

Ekonomia

Polska transformacja w świetle sporów o rynek, sprawiedliwość i ekonomię

Janina Godłów-Legiędź



Polska transformacja w świetle sporów o rynek, sprawiedliwość i ekonomię



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Ekonomia

Polska transformacja w świetle sporów o rynek, sprawiedliwość i ekonomię

Janina Godłów-Legiędź

Janina Godłów-Legiędź – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Ekonomii, Katedra Mikroekonomii, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 nr 41/43

RECENZENT

Michał Moszyński

REDAKTOR INICJUJĄCY

Beata Koźniewska

REDAKCJA

Danuta Bąk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Sońta

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Reklamowa efectoro.pl

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/Wavebreakmedia

© Copyright by Janina Godłów-Legiędź, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09660.19.0.M

Ark. wyd. 12,7; ark. druk. 12,75

ISBN 978-83-8220-077-5

e-ISBN 978-83-8220-078-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Spis treści

Wstęp	9
CZĘŚĆ I. RYNEK, RACJONALNOŚĆ I EKONOMIA	
Rozdział 1	
Rynek i wielkie społeczeństwo Adama Smitha	21
1.1. Wprowadzenie	21
1.2. Ida ładu społecznego w <i>Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów</i> oraz w <i>Teorii uczuć moralnych</i> Adama Smitha	23
1.3. Zasady sprawiedliwości, interesy grupowe i rola państwa	25
1.4. Smithowska idea ładu społecznego a teoria gier	28
1.5. Między spontanicznym ładem a inteligentnym projektem	31
Rozdział 2	
Kondycja ekonomii i rynku w kontekście problemów ujawnionych przez kryzys z lat 2007–2009	35
2.1. Wprowadzenie	35
2.2. W obronie klasycznego liberalizmu	36
2.3. Pogłębiająca się nierówność jako argument przeciw ideologii liberalnej	48
2.4. Paradygmat neoklasyczny i rynek	54
2.5. Instytucjonalna krytyka. Od Ronalda Coase’a do Williama K. Blacka	58
2.6. Podsumowanie	64
Rozdział 3	
Instytucjonalne uwarunkowania racjonalności. Między ekonomią instytucjonalną a behawioralną	67
3.1. Wprowadzenie	67
3.2. Koncepcja racjonalności ekologicznej w ekonomii behawioralnej i instytucjonalnej	70
3.3. „Zakotwiczone” wyobrażenia o ładzie ekonomicznym i racjonalności?	75
3.4. Podsumowanie	77

CZĘŚĆ II. PAŃSTWO, RYNEK I SZKOLNICTWO WYŻSZE W POLSKIEJ TRANSFORMACJI

Rozdział 4

Liberalizm a proces transformacji ustrojowej	81
4.1. Kilka uwag o transformacji ustrojowej u progu wielkiej reformy	81
4.1.1. Ewolucyjny proces kształtowania gospodarki rynkowej	81
4.1.2. Rynek a demokracja	83
4.1.3. Giętkość cen a równowaga gospodarcza	84
4.2. Ekonomiczne i moralne wartości polskich liberatów lat 80. i 90. XX wieku	85
4.2.1. Kapitalizm, indywidualizm, odpowiedzialność osobista	87
4.2.2. Równość a sprawiedliwość	90
4.3. Próba oceny liberalnej ideologii jako podstawy polityki transformacji gospodarczej	92

Rozdział 5

Nowa ekonomia instytucjonalna i transformacja ustrojowa	97
5.1. Co to jest nowa ekonomia instytucjonalna?	97
5.2. Transformacja: od podejścia technicznego do społecznego	101
5.3. Interakcja instytucji formalnych i nieformalnych oraz zasada rządów prawa	104
5.4. Podmioty instytucjonalnej rekonstrukcji	108
5.5. Rola państwa w kształtowaniu struktury instytucjonalnej	112

Rozdział 6

Transformacja ustrojowa i zasada rządów prawa	117
6.1. Wprowadzenie	117
6.2. Dwie interpretacje rządów prawa	119
6.3. Zasada rządów prawa i demokracja	122
6.4. Polska transformacja i kompromis z komunistycznymi elitami	125
6.5. Spór o Polskę liberalną i socjalną	126
6.6. Styl debaty publicznej	130
6.7. Instrumentalizm prawny i zmiana warunków zewnętrznych	132
6.8. Podsumowanie	135

Rozdział 7

Szkolnictwo wyższe w procesie transformacji ustrojowej w Polsce a jakość kształcenia	137
7.1. Wprowadzenie	137
7.2. Jakość kształcenia. Istota i warunki	138
7.3. Konsekwencje zmian w Ustawie o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 roku	140
7.4. Nowe instytucje formalne i ich wpływ na jakość kształcenia	145
7.5. Finansowe i kadrowe warunki i efekty edukacji na poziomie wyższym	148
7.6. Podsumowanie	153

Rozdział 8	
Ekonomia polityczna wolności akademickiej	157
8.1. Wprowadzenie	157
8.2. Dlaczego perspektywa ekonomii politycznej?	158
8.3. Trzy wymiary wolności akademickiej	159
8.3.1. Indywidualny wymiar wolności akademickiej	160
8.3.2. Instytucjonalny i humanistyczny wymiar wolności akademickiej	161
8.4. Co zagraża wolności akademickiej?	163
8.4.1. Menedżeryzm, rozrost biurokracji i idea doskonałości	163
8.4.2. Kapitalizm akademicki, rynek i neoliberalizm	165
8.4.3. Demokracja i krótkookresowe myślenie	167
8.4.4. Postawy członków kadry akademickiej	168
8.5. Podsumowanie	170
Zakończenie	171
Bibliografia	181
Spis tabel i rysunków	197
Indeks osobowy	199
Indeks rzeczowy	201

Wstęp

Jedną z największych słabości gatunku ludzkiego jest nasza wiara w doskonały świat.

Steve Keen

Zrozumienie dla spontaniczności i niepraktyczność – cechy, które sobie przypisuję – zawdzięczam dwóm Profesorom: Friedrichowi Hayekowi i Wiesławowi Piątkowskiemu. Jeżeli te cechy faktycznie naznaczyły moje życie, potwierdzałoby to, że w istocie trudno z góry określić, dzięki czemu człowiek może wieść satysfakcjonujące życie. Niepraktyczność nie zasługuje przecież na to, aby ją polecać, a korzyści płynące ze spontaniczności są zapewne ograniczone. A jednak moją życiową przygodę z niepraktyczną ekonomią¹ uważam za inspirującą. Mimo że bieg wypadków nieraz mnie zaskakiwał i wciąż dopadały wątpliwości co do wpływu ekonomii na politykę i jej roli w osiąganiu dobrobytu przez człowieka, a może właśnie dlatego, przypadkowy w istocie wybór przedmiotu moich dociekań oceniam pozytywnie. Sądzę także, że ekonomiczne spory i rozbieżne często zasady prezentowane w różnych nurtach ekonomii, a mówiące o tym, co doprowadzi ludzi do dobrobytu, różnymi kanałami oddziałują na przekonania polityków i wyborców, a tym samym mają wpływ na kierunki rozwoju. Choć nie kształtują ich zgodnie z naszymi życzeniami, to mogą dać asumpt do pchnięcia społeczeństwa w tym bądź innym kierunku. Wiara, iż ekonomia może przyczynić się do zrozumienia możliwości i zagrożeń, jakie niesie z jednej strony ogromny postęp technologiczny, a z drugiej rosnący podział pracy i tym samym współzależność ludzkich losów na Ziemi, leży u podstaw pomysłu, by zaproponować książkę, której celem jest możliwie przejrzyste przedstawienie dylematów rozwoju ekonomicznego w kontekście sporów o polską transformację i liberalizm.

Za oś moich poszukiwań teoretycznych można uznać dwa sposoby myślenia o gospodarce i społeczeństwie. Z jednej strony u różnych badaczy, polityków, ale także obywateli odnajduję myślenie, którego najwybitniejszym reprezentantem na polu ekonomii był Adam Smith. W tym podejściu gospodarowanie oparte na wolności jest trzonem ludzkiej wspólnoty. Można to wyrazić w formie czterech zasad:

¹ Niepraktyczną ekonomią nazywam zajmowanie się historią myśli ekonomicznej, metodologią i filozofią ekonomii oraz nieortodoksyjnymi teoriami ekonomicznymi.

1. Ludzka wspólnota oparta na podziale pracy rozwija się dzięki twórczości wolnych jednostek.
2. Handel i wymiana są koniecznym następstwem podziału pracy oraz wyrazem społecznego charakteru człowieka.
3. Efektywnemu gospodarowaniu i dobru społeczeństwa służy przestrzeganie zasad, w tym zasady równowagi budżetowej i zasady rządów prawa.
4. Z perspektywy długookresowej pokojowi i dobrobytowi służą wolny handel i współpraca z obcymi.

W przeciwstawnym sposobie myślenia o społeczeństwie akcentowane są następujące przekonania:

1. Dobro wspólne wymaga ograniczenia działań mających na celu interes jednostki.
2. Handel i pieniądź sprawiają, że jednostki koncentrują się na interesie osobistym i tracą swoje „naturalne” społeczne nastawienie.
3. Ekonomiczne wymogi oszczędności i utrzymywania równowagi budżetowej wyrażają interes najbogatszych, tak w skali narodów, jak i świata.
4. Globalizacja i liberalizm osłabiają narody, niszczą narodową kulturę, toteż odejście od nich jest warunkiem odwrócenia groźnych tendencji współczesnego świata.

Z tego przeciwstawienia zasad (założeń?) doktryn społecznych wynikają następujące główne pytania, na które musimy sobie odpowiedzieć:

1. Jak godzić wolność jednostki z dobrem wspólnym?
2. Co jest tym dobrem wspólnym i z jakiej perspektywy należy mówić o dobru wspólnym – z perspektywy grupy, narodu, ludzkości?
3. Czy należy kontynuować gospodarowanie oparte na długu?
4. Jak godzić korzyści odnoszone z podziału pracy i wolnego handlu z potrzebą zachowania kulturowej tożsamości?

Zmiany technologiczne i narastanie konfliktów w wymiarze narodowym i światowym oraz naśladowanie przez kraje wschodzących rynków sprawdzonych metod osiągania wzrostu gospodarczego – wszystko to sprawia, że ujawniają się nowe pytania. Przede wszystkim pytanie o to, czy możliwe jest zachowanie sedna ekonomii głównego nurtu, którym jest ideologia wzrostu gospodarczego? Zagrożenia związane z oddziaływaniem człowieka na środowisko przyrodnicze uświadamiają, że możliwości, które otworzył rozwój technologiczno-naukowy, wyzwalają nagłą potrzebę prowadzenia badań interdyscyplinarnych. Te zagrożenia wskazują także, że właściwą perspektywą ujmowania dobra wspólnego jest cała ludzkość.

Najogólniejszy cel moich rozważań to pokazywanie złożoności tych dylematów i przytaczanie argumentów przemawiających za różnymi stanowiskami. Krytyczny czytelnik może w tym momencie zauważyć banalność tezy mówiącej, że świat jest złożony. Ale przecież błąd w myśleniu polega często na tym, iż u podstaw wyborów, zarówno jednostkowych, jak i makroekonomicznych, kryją się przekonania, że wszystko jest proste i rozwiązania problemów są w zasięgu ręki. Moim

celem jest z jednej strony podważanie takiego poglądu, a z drugiej wskazywanie na rozstrzygające znaczenie przekonań i instytucji, a tym samym na to, że bezpieczną, choć bardzo trudną drogą do wprowadzania zmian społecznych pożądanых z punktu widzenia zachowania cywilizacji, są zmiany oddolne i edukacja. Edukację warto postrzegać nie tylko jako proces, w którym następuje przekazywanie przekonań, mówiąc językiem Yuvala Noaha Harari (2018, s. 184), „sieci znaczeń”, ale także proces, dzięki któremu można zmieniać przekonania i wpajać wartości służące pokojowej współpracy i zrównoważonemu rozwojowi. Szkolnictwo wyższe ma tu znaczenie szczególne, ponieważ łączy w najbardziej oczywisty sposób tworzenie wiedzy i jej rozpowszechnianie. Zważywszy na niekwestionowaną rolę przekonań dotyczących wyobrażeń na temat miejsca człowieka we wszechświecie, logiki rozwoju społecznego i postępu cywilizacyjnego, warto bronić równowagi między badawczą i edukacyjną misją uniwersytetów.

Książka składa się z dwu części, z których pierwsza dotyczy głównie idei ekonomicznych i kondycji ekonomii jako nauki społecznej, a druga skoncentrowana jest na przemianach w Polsce po roku 1989. O ile część pierwsza jest głównie wynikiem funkcjonowania w świecie idei, to druga jest niewątpliwie również efektem życia w zmieniającej się rzeczywistości. To ostatnie jest widoczne najbardziej bezpośrednio w ostatnich dwu rozdziałach, poświęconych zmianom w szkolnictwie wyższym w Polsce i problemowi wolności akademickiej, prezentowanemu nie tylko z polskiej perspektywy.

Zaczynam od dowodzenia aktualności wybranych idei ojca ekonomii, Adama Smitha. **Rozdział pierwszy** ma na celu wyeksponowanie idei Adama Smitha ważnych z punktu widzenia współczesnych sporów o liberalizm i globalizację oraz wyzwania, którym jest zachowanie światowego ładu ekonomicznego. Na plan pierwszy wysuwa się znaczenie podziału pracy jako fundamentalnej przesłanki przechodzenia od życia w małych wspólnotach, praktykujących wymianę twarzą w twarz, do wymiany bezosobowej i rozszerzonego ładu społecznego, w którym nabierają znaczenia relacje z obcymi. Po drugie, należy wskazać, że Smith głosząc potrzebę wolności, nie zaniedbał kwestii sprawiedliwości. Uzależniał sprawne funkcjonowanie rynku od ustroju politycznego i kondycji moralnej człowieka, a jego krytyka interwencjonizmu nie była skierowana przeciw państwu jako instytucji współtworzącej porządek społeczny, lecz przeciw nadawaniu szczególnych praw wybranym grupom interesów. System Smitha to nie tylko system wolności, to system oparty na triadzie: wolności, konkurencji i sprawiedliwości. Trzeci ważny temat rozdziału nawiązuje do koncepcji ładu spontanicznego szkockich filozofów moralnych oraz ograniczonych możliwości centralnego sterowania społeczeństwem. W tym kontekście przedstawione zostają argumenty przeczące tezie, że teoria Johna Nasha dostarczyła dowodu błędności koncepcji Adama Smitha. Argumentacja za aktualnością filozofii ekonomicznej ojca ekonomii czerpana jest także z ekonomii eksperymentalnej Vernona Smitha i badań psychologów ewolucyjnych.

W **rozdziale drugim** przenikają się dwa tematy – analiza interpretacji rynku w ekonomii XX wieku ze wskazaniem na przemianę idei Smitha oraz analiza

przyczyn kryzysu z lat 2007–2009 z perspektywy paradygmatów klasyczo-liberalnego i keynesowskiego. Rozważane są zasady i oddziaływanie ekonomii liberalnej i keynesowskiej w kontekście czterech możliwych przyczyn głębokości kryzysu lat 2007–2009: rozrostu sektora finansowego, zachwiania długookresowej równowagi między konsumpcją a oszczędnościami, błędów w polityce pieniężnej i wzrostu nierówności dochodowych. Przyczyn trudności ekonomii głównego nurtu upatruje się nie tyle w apoteozie rynku, co w abstrahowaniu od instytucjonalnych uwarunkowań gospodarowania i rozwoju. W tym kontekście podejmuję problem odpowiedzialności ekonomistów za zaistniały kryzys. Podkreślam, że neoklasyczna metodologia ogranicza zdolność ekonomii do wyjaśniania zmian instytucjonalnych kapitalizmu leżących u podstaw kryzysu lat 2007–2009 i utrzymującego się stanu niepewności w gospodarce światowej.

Próby wskazania ostatecznych źródeł i mechanizmów kryzysu prowadzą do starych sporów dotyczących klasycznej i keynesowskiej interpretacji procesów gospodarczych oraz charakteru mechanizmów samoregulujących, funkcji rynku i państwa. Zazwyczaj spory te wyrażają się w zderzeniu zwolenników i przeciwników liberalizmu. W zależności od ukształtowanych przekonań, główny mechanizm sprawczy kryzysu jest widziany w ułomności rynku i konkurencji bądź ułomności centralnej regulacji (państwa). Wśród głównych oskarżonych wymienia się najczęściej neoliberalizm i ekonomię neoklasyczną. Trudno zidentyfikować nie tylko przyczyny kryzysu, ale także przyczyny głębokich różnic dzielących w tej kwestii ludzi poświęcających swoje życie badaniom naukowym i ekonomicznej edukacji. Dlaczego dla jednych przekonujące są idee liberalne, a dla innych keynesowskie?

Odpowiedzi na to pytanie poszukuję w **rozdziale trzecim**, w którym nawiązuję do dwu konkurencyjnych w stosunku do ekonomii neoklasycznej nurtów ekonomii: ekonomii behawioralnej i instytucjonalnej. Kanwą rozdziału trzeciego jest ekonomia nazwana behawioralną – ekonomia, która nabrała znaczenia w związku z kryzysem z lat 2007–2009 i która czerpie z psychologii, ale niewiele ma wspólnego z behawioralnym nurtem w psychologii. Ekonomia behawioralna korzysta z dorobku psychologii kognitywnej i ewolucyjnej, a jej wielkim tematem jest racjonalność, wiedza i procesy uczenia się jednostki i gatunku ludzkiego. Celem tego rozdziału jest pokazanie dwóch sposobów rozumienia racjonalności w ekonomii i ich konsekwencji dla tworzenia wizji optymalnych bądź możliwych ustrojów ekonomicznych, w tym roli rynku i państwa. Z jednej strony racjonalność pojmowana jest jako atrybut myślenia i podejmowania decyzji, siedliskiem których to procesów jest ludzki mózg. Człowiek jest racjonalny, gdy świadomie stosuje naukowe reguły, algorytmy, wewnętrznie spójne teorie, podejmuje decyzje, które są spójne wewnętrznie i spójne w czasie. Ten typ racjonalności, określane mianem racjonalności konstruktywistycznej, dominuje w ekonomii neoklasycznej. Z drugiej strony rozwijana jest koncepcja, w myśl której racjonalność rodzi się także spontanicznie, jest wynikiem nie tylko świadomego i planującego rozumu, ale także efektem żywiołowych procesów adaptacji do środowiska. Ten sposób

rozumienia racjonalności Herbert Simon nazwał racjonalnością ograniczoną, a Vernon Smith – ekologiczną. Koncepcja racjonalności konstruktywistycznej wyznaczała w XX wieku metodologię i rozwój ekonomii oraz przyczyniała się często do izolowania problematyki ekonomicznej od zagadnień psychologicznych i instytucjonalnych. W koncepcji racjonalności ekologicznej natomiast, nawiązującej do dziedzictwa szkockich filozofów moralnych, uwaga skupiona jest na racjonalności rozumianej jako „społeczna umiejętność” tworzenia porządku społecznego i efektywności. Instytucjonalista Douglass North nazwał tę umiejętność efektywnością adaptacyjną. Z koncepcją ekologicznej racjonalności jest zatem związany pogląd, że ład społeczny nie może być zaplanowany przez jeden umysł, lecz wyłania się z kulturowych i biologicznych procesów ewolucji. W myśl tej koncepcji instytucje rynkowe są sprawdzoną formą adaptacji do środowiska, a powodzenie centralnych projektów zależy od ich zgodności z historycznie ukształtowanym podłożem kulturowym. Powiązanie racjonalności z instytucjami pokazuje, że nie należy przeciwstawiać ekonomii instytucjonalnej i behawioralnej. W rozdziale nawiązuję także do heurystyk Daniela Kahnemana, z których można wywodzić wnioski, że także nauka – jako jeden z obszarów ludzkiej działalności – nie jest wolna od konsekwencji ograniczoności ludzkiej racjonalności. Badacze i eksperci również mogą ulegać skrzywieniom poznawczym.

Część pierwszą książki przenika idea, że sposób i efektywność gospodarowania zależą od zasad ludzkiej współpracy, które są wynikiem współzależności gospodarowania, kultury i polityki. Także rynek jest zakorzeniony w kulturze, jego funkcjonowanie i rezultaty zależą od państwa, w szczególności od tworzonego przez państwo ustawodawstwa.

W **części drugiej** książki można śledzić konkretyzację tych idei na przykładzie wielkiej zmiany społecznej, jaką jest transformacja od gospodarki centralnie planowanej i jednopartyjnego systemu politycznego do gospodarki rynkowej i systemu demokratycznego. Polskę wraz z przemianami zachodzącymi w niej w ostatnich trzech dekadach można postrzegać jako wielkie laboratorium, pozwalające z jednej strony planować i wprowadzać zmiany społeczne, a z drugiej – weryfikować idee ekonomiczne. To ogromne wyzwanie, zwłaszcza dla ekonomistów i historyków idei, którzy mogli w tych wielkich procesach uczestniczyć. Przebieg transformacji pozwala ocenić słuszność odmiennych przekonań dotyczących możliwości kształtowania porządku społecznego i uwarunkowań osiągania zamierzonych rezultatów.

Rozdział czwarty wyróżnia to, iż został napisany w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku. Wykorzystanie tego tekstu w niniejszej książce wynika z chęci przypomnienia poglądów formułowanych w atmosferze początków polskich przemian. Można domniemywać, że różnice między tymi wczesnymi poglądami i obecnie głoszonymi wynikają nie tylko z odmiennego przedmiotu badań, ale także ze zmieniającego się stanu wiedzy Autorki. W rozdziale sygnalizowane są trudności związane z wykorzystywaniem zasad ekonomii liberalnej w procesie celowego

kształtowania gospodarki rynkowej – zderzenie ewolucyjnego modelu kapitalizmu na Zachodzie z potrzebą projektowania reformy oraz godzenie zasad rynkowego podziału i indywidualnej odpowiedzialności z demokracją. Prezentowane są poglądy środowisk liberalnych na fundamentalne kwestie ustrojowe, takie jak równość, sprawiedliwość, odpowiedzialność. Podejmuję się wreszcie próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego liberalizm w Polsce przybrał formę liberalizmu konserwatywnego i jaka była przydatność tej formy liberalizmu z perspektywy transformacji gospodarczej?

W interpretacjach zagadnień dotyczących transformacji, zaproponowanych w rozdziałach piątym i szóstym, wykorzystano perspektywę nowej ekonomii instytucjonalnej. W **rozdziale piątym** prezentowane są wybrane koncepcje nowej ekonomii instytucjonalnej, szerokiego i różnorodnego nurtu ekonomii, który nabrał znaczenia w ostatnich trzydziestu latach, a wpływ na to miało wielkie wyzwanie, jakim była dla ekonomistów transformacja od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej. W rozdziale tym uwaga skoncentrowana jest na koncepcji równowagi instytucjonalnej, interakcji instytucji formalnych i nieformalnych oraz roli państwa w przemianach ustrojowych.

W **rozdziale szóstym** problemy transformacji ogniskują się wokół zasady rządów prawa, potraktowanej jako fundament liberalnej demokracji. Ekonomiczny kontekst kryzysu rządów prawa pokazany jest przez odniesienie *rule of law* do negatywnej i pozytywnej koncepcji wolności. Poszukiwanie przyczyn kryzysu rządów prawa w Polsce prowadzi do wniosku, że jedną z ważniejszych jest skłonność do interpretacji *rule of law* w duchu pozytywnej koncepcji wolności. Wśród innych przyczyn wskazuje się specyfikę sytuacji transformacji, konfrontacyjny styl dyskursu politycznego oraz proces instrumentalizacji prawa i pomieszczenia sfery rządzenia ze stanowieniem prawa.

Dwa ostatnie rozdziały (siódmy i ósmy) są wynikiem uczestniczenia Autorki w przemianach, które zachodzą w polskim szkolnictwie wyższym od 1990 roku. Zainteresowanie tą problematyką i umieszczenie jej w książce jest konsekwencją faktu, że praca ze studentami i refleksja nad zasadami życia społecznego wypełnia może nawet większość życia Autorki. Uzasadnienie dla umieszczenia tych zagadnień można jednak wywodzić także z tematyki tej książki. Już Adam Smith dowodził, że u podstaw doskonalenia społeczeństwa jest doskonalenie jednostki. Współcześnie zaś znaczenie wiedzy, procesów uczenia się, kwestie mentalności i świadomości jednostek stanowią pierwszoplanowy wątek zarówno w ekonomii zwanej behawioralną, jak i instytucjonalną. Transformacja szkolnictwa wyższego i nauki jest zatem ważnym elementem transformacji ustrojowej, a spór o kształt tych dziedzin toczy się nie tylko w Polsce i dotyczy nie tylko krajów, które przeżywają skutki fundamentalnych zmian ekonomicznych i politycznych.

W **rozdziale siódmym** w procesie transformacji polskiego szkolnictwa wyższego wyróżniono dwa etapy. Pierwszy etap to zmiany będące następstwem ustanowienia prawa umożliwiającego rozwój sektora niepublicznego. Za drugi etap uznano procesy będące konsekwencją z jednej strony nowego ustawodawstwa

wprowadzającego do polskiego szkolnictwa wyższego zasady systemu bolońskiego, z drugiej zaś – sytuacji finansowej uczelni zmieniającej się wskutek niżu demograficznego. Od początku polskiej transformacji widoczna była dążność do upowszechnienia edukacji na poziomie wyższym przy zachowaniu konstytucyjnej zasady nieodpłatności za studia, lecz bez znaczącego wzrostu nakładów publicznych na ten cel. Cel został osiągnięty dzięki rozwojowi sektora prywatnego i komercjalizacji znacznej części działalności sektora publicznego. Trudności i konflikty ujawniły się, gdy nastąpił spadek popytu na usługi uczelni wyższych, co ograniczyło dopływ środków prywatnych zarówno do uczelni prywatnych, jak i publicznych. Studia literaturowe, dane statystyczne i osobisty odbiór zachodzących przemian są podstawą do sformułowania dwóch tez. Teza pierwsza dotyczy logiki zmiany społecznej. Ewolucja polskiego szkolnictwa wyższego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce może być argumentem dla zwolenników rozwijanej przez Friedricha Hayeka tezy Adama Fergusona, iż instytucje społeczne są wprawdzie wynikiem ludzkich działań, ale nie są wynikiem ludzkiego planu. Z perspektywy władzy i finansów publicznych prywatyzacja i komercjalizacja szkolnictwa wyższego stwarzały wygodną sytuację, gdyż ograniczały, a właściwie eliminowały presję środowiska akademickiego na wzrost nakładów na wynagrodzenia kadry akademickiej. Kadra akademicka początkowo korzystała z możliwości, które stworzył rozwój prywatnego szkolnictwa wyższego, wkrótce jednak znalazła się w nowej sytuacji, niekorzystnej zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i prestiżowego. Teza druga dotyczy oceny przemian polskiego szkolnictwa z punktu widzenia jakości kształcenia. Formalny przeważnie charakter instytucjonalnych zmian w szkolnictwie wyższym oraz brak zrozumienia ich sensu przez znaczną część środowiska akademickiego prowadziły do tego, że schematyzm i pozorna systematyzacja zastąpiły dyskusje i działania na rzecz dostosowywania modelu i programów kształcenia do niezwykle szybko zachodzących na świecie zmian w sferze technologii, polityki i etyki.

Rozdział ósmy, zatytułowany „Ekonomia polityczna wolności akademickiej”, napisany został w 2017 roku i jest związany z dyskusją wokół projektu Ustawy 2.0, nazywanej także „Konstytucją dla Nauki”. Już w rozdziale siódmym wyrażany był niepokój, że wskutek wprowadzanych reform szkolnictwa wyższego może być ograniczana niezależność badań i uniwersytet stanie się instrumentem wpływu w rękach dominujących sił politycznych. W ósmym rozdziale, kończącym książkę, jest to temat przewodni. Został powiązany z problematyką metodologiczną ekonomii i przedstawiony na szerszym tle dyskusji toczonej na Zachodzie, zarówno w środowiskach konserwatywnych, jak i lewicowych. W rozdziale przyjęto perspektywę ekonomii politycznej w przekonaniu, że wolność akademicka jest przesłanką istnienia społeczeństwa godzącego wolność jednostki z dobrem wspólnym i ważną instytucją broniącą przed różnymi formami totalitaryzmu. Rozumieli to uczestnicy kongresu „Nauka i wolność”, który odbył się w Hamburgu w lipcu 1953 roku. W kontekście strasznych doświadczeń totalitaryzmów hitlerowskiego

i stalinowskiego, ale także rodzących się podejrzeń wobec uniwersytetów jako „zarzewia intelektualnego nieposłuszeństwa” (Polanyi 1953, s. 322), podjęto wtedy interdyscyplinarną dyskusję o metodologicznych i instytucjonalnych przesłankach wolności nauki i edukacji. Najważniejsze pytanie, na które próbowano odpowiedzieć, brzmiało: jak społeczność, której przetrwanie i postęp zależą od zachowania autonomii, może oprzeć się presji politycznych fanatyków i doktrynerów z jednej strony, a uzależnienia finansowego od ciał rządowych z drugiej (Shils 1954, s. 152)? To pytanie nabrało ponownie znaczenia, przy czym wymaga uzupełnienia. Należy podkreślić wagę kwestii niezależności nauki od płytkiego rynkowego pragmatyzmu, zwłaszcza że obserwujemy właśnie na przykładzie reformowania szkolnictwa wyższego rosnącą siłę oddziaływania splotu władzy państwa i rynku. Logika tzw. „Konstytucji dla Nauki” wskazuje raczej na powielanie w Polsce modelu uniwersytetu służącego płytkiemu pragmatyzmowi rynkowemu i celom krótkookresowym. A dzieje się to w dobie głębokich przemian, w których rośnie, a nie maleje potrzeba kształcenia krytycznego i wszechstronnego.

Wielokrotnie nawiązuję w książce do problemu niedoskonałości wiedzy i nieprzewidywalności procesów społecznych. Sytuacja, w której oddaję do Wydawnictwa tę książkę, sprawia, że czuję potrzebę napisania o własnych zaskoczeniach. Moim pierwszym wielkim zaskoczeniem było to, że w Polsce nastąpiła wielka przemiana ustrojowa. Drugie zaskoczenie spowodowane jest (opisywanym w rozdziale szóstym) wystąpieniem kryzysu rządów prawa. To zaskoczenie nie dotyczy wyłącznie tego, że kryzys ten ma miejsce w Polsce, ale że dokonuje się on w klimacie kryzysu liberalnej demokracji na świecie. Trzecim wielkim zaskoczeniem jest to, iż kończę pracę nad książką, przebywając w izolacji od ludzi spowodowanej pandemią koronawirusa. Wyzwanie przychodzi od przyrody, ale zważywszy na skutki i potrzebę wypracowania sposobów reakcji na to nieoczekiwane zagrożenie, widać, że stawiane pytania dotyczą fundamentalnych kwestii nauk społecznych, także problematyki poruszanej w tej książce.

Nie postawię już tych pytań, ale – by dać wyraz niezwykłości sytuacji – podzielę się swoimi odczuciami związanymi z przebywaniem w tej swoistej pułapce. Wciąż odczuwam wdzięczność w stosunku do tych wszystkich, którzy nie mogą pracować *on line* i nieustannie narażeni są na spotkanie z niewidocznym zagrożeniem. Tę wdzięczność czuję nie tylko wobec najbardziej narażonych – pracowników służby zdrowia, ale także wobec tych, dzięki którym mogę w sklepie kupić żywność i tych, którzy zapewniają odbiór śmieci. W takiej chwili ekonomista widzi magię podziału pracy i to, że nie chodzi jedynie o pieniądze, ale o pracę innych ludzi, od której zależy nasza egzystencja. Myślę też o tym, że dalsze ekonomiczne i polityczne skutki pandemii zależą nie tylko od skali ekonomicznej zapaści, ale także od tego, jak będziemy na tę sytuację reagować.

W kontekście problemu edukacji piszę w tej książce o kultywowaniu długu jednostki wobec innych. Byłabym niekonsekwentna, gdybym nie wyraziła wdzięczności wszystkim, z których prac i opinii korzystałam. Nie sposób wszystkich

wymienić. Imiennie podziękuję tylko Profesorowi Michałowi Moszyńskiemu za uwagi i wnikliwe przeczytanie pierwszej wersji pracy. Wdzięczna jestem także wszystkim organizatorom i uczestnikom licznych konferencji poświęconych historii myśli ekonomicznej i myśli instytucjonalnej, które były inspiracją dla moich poszukiwań badawczych. Serdecznie dziękuję Dziekanowi Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego za dofinansowanie tej publikacji.

CZĘŚĆ I

**RYNEK, RACJONALNOŚĆ
I EKONOMIA**

Rozdział 1

Rynek i wielkie społeczeństwo

Adama Smitha

1.1. Wprowadzenie

Napięcia narastające w światowej gospodarce i polityce uwidoczniają znaczenie ładu społecznego i związku między gospodarką, moralnością i polityką. Jednocześnie rośnie przekonanie, że u podstaw procesów zagrażających nie tylko dobrobytowi, ale także pokojowi, znajdują się globalizacja i neoliberalizm. Przedmiotem krytyki jest ideologia liberalna i idea niewidzialnej ręki rynku, ale co ważniejsze, niechęć wobec wolnego handlu i kontaktów z obcymi zaczyna odgrywać coraz większą rolę w polityce (Zielonka 2018; Lilla 2018; Allison 2018). A dzieje się to w świecie coraz ściślejszych zależności, często niewidocznych, powstających na tle podziału pracy i wiedzy.

Ład społeczny stanowił ważny przedmiot zainteresowania twórców ekonomii i liberalizmu. Począwszy od rewolucji marginalnej, w ekonomii kwestię tę zaczęła wypierać teoria równowagi ogólnej, a wraz z tym idea rynku w głównym nurcie ekonomii zmieniała charakter. Powstająca nowoczesna ekonomia zapożyczyła od klasycznej ekonomii motyw negatywnego sprzężenia zwrotnego i uczyniła go podstawą teorii równowagi rynków. Jednocześnie najbardziej wpływowa szkoła nowej ekonomii – ekonomia matematyczna – zlekceważyła Smithowską ideę, że relacje wymienne tworzą więzi społeczne. W konsekwencji rozwinęła się tradycja przeciwstawiania zjawisk ekonomicznych i społecznych oraz zrodziło przekonanie, że rozwój gospodarki rynkowej oznacza postępujące oderwanie gospodarki od społeczeństwa. Ekonomia podążała w kierunku, który nie ułatwia zrozumienia ani kapitalizmu, ani roli rynku i państwa w rozwoju gospodarczym (McCloskey 2017; Keen 2017). Zarówno przeciwstawianie zjawisk społecznych ekonomicznym, jak i kierunek rozwoju głównego nurtu ekonomii, nie pozostają w zgodzie z ideami Adama Smitha.

Doktryna Adama Smitha, mimo już istniejącej ogromnej literatury, wciąż budzi zainteresowanie i kontrowersje (Sedlacek 2011; Kwangsu 2014; Paganelli 2015;

Mahoney 2017; Weingast 2018). Przyczyną nieporozumień jest zazwyczaj traktowanie ekonomii neoklasycznej jako logicznej konsekwencji idei Smitha i postrzeganie doktryny Smitha w opozycji do idei zakorzenienia rynku. Celem niniejszego rozdziału jest pokazanie, że idee Smitha nie straciły na aktualności dzięki temu, że rozumiał on zakorzenienie gospodarki w kulturze i polityce. Różnica między punktem widzenia Karla Polanyi'ego – podnoszącego problem zakorzenienia gospodarki w społeczeństwie, i poglądami Smitha polega na tym, że ten pierwszy akcentuje, iż zwykle ład ekonomiczny jest tylko funkcją ładu społecznego (Polanyi 2010, s. 86), a drugi eksponując rolę podziału pracy, kładzie akcent na to, że formy gospodarowania zmieniają zasady porządku społecznego.

Mimo ogromnych zmian warunków ludzkiego życia i dominujących przekonań, u Smitha można znaleźć idee ważne z punktu widzenia wyzwań współczesności, za jakie należy uznać zachowanie światowego ładu ekonomicznego i pokoju. Rozstrzygające jest tu Smithowskie rozumienie znaczenia społecznych konsekwencji podziału pracy, wyrażonych najbardziej syntetycznie w idei Wielkiego Społeczeństwa. Adam Smith rozumiał, że wzrost produktywności i dobrobytu jest uzależniony od rozszerzonego ładu społecznego – ładu, w którym szczególnego znaczenia nabierają relacje z obcymi. Ważnym aspektem jego wizji dobrego społeczeństwa było także przekonanie, że zbyt dużo współpracy w grupach interesów prowadzi do partyjnych wojen, niszczy ład społeczny i jest przeszkodą na drodze do dobrobytu. W pierwszej części rozdziału przedstawiona jest idea żywiołowego ładu społecznego, jako argument przemawiający za jednością dwu wielkich dzieł Smitha – *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* i *Teorii uczuć moralnych*. W części drugiej interpretowane są poglądy Smitha na sprawiedliwość jako warunek ładu społecznego i na rolę państwa. Akcentuje się, że Smithowska krytyka merkantylistycznej polityki nie oznaczała nieuznawania roli centralnej władzy w kształtowaniu zasad ustroju rynkowego i nie była skierowana przeciwko państwu jako instytucji współtworzącej porządek społeczny. Ta krytyka skierowana była przeciwko nadawaniu szczególnych praw wybranym grupom interesów. W części trzeciej przedstawione są argumenty przeciw tezie, że teoria Johna Nasha dostarczyła dowodu błędności koncepcji Adama Smitha. Argumenty oparte zostały na analizie dwóch rozumień pojęcia koordynacji i wnioskach z badań eksperymentalnych Vernona Smitha. Rozdział zamykają uwagi o aktualności Smithowskich spostrzeżeń na temat zmiany społecznej polegającej na przechodzeniu od wymiany osobowej do wymiany bezosobowej.